

HENRYK KOWALCZYK
ur. 1953; Kock



Tytuł fragmentu relacji	Pojechaliśmy na zgrupowanie do Firleja
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Teatr Gong 2, Teatr Scena 6, Staniewski Włodzimierz (1950-), OPT Gardzienice, kultura, teatr, teatr niezależny, Kowalczyk Henryk (1953-)

Pojechaliśmy na zgrupowanie do Firleja

Należałoby zacząć (*opis kariery zawodowej- dop. red.*) od momentu, kiedy uczestniczyłem w pracach Teatru Gong 2, to był najbardziej znaczący, w latach 60. teatr studencki, później nazywał się akademicki. Ja pojawiłem się w roku chyba [19]73 w tym teatrze. Do momentu pracował ten teatr, kiedy liderem był pan Andrzej Rozhin. Od momentu, kiedy zmienił swoje plany i rozpoczął pracę w teatrze konwencjonalnym, niech to będzie profesjonalnym - chociaż ja nie lubię takich wyróżnień - to ten teatr, mam wrażenie zaczął słabnąć. Wtedy będąc z grupą młodych osób, które zgłosiły się dwa miesiące wcześniej na rodzaj warsztatów do Teatru Gong 2, pojechaliśmy na zgrupowanie do Firleja i kiedy zauważyliśmy, że nie bardzo są osoby, które mogłyby się nami interesować w sensie artystycznym, to podjęliśmy decyzję o tym, żeby sami to właśnie robić. Ale nadal nazywaliśmy się Gongiem 2. I wtedy pierwsze przedstawienie zrobiliśmy na podstawie opowiadania Lagerquist'a „Kat”. W wersji naszej, scenicznej, nazywało się to przedstawienie „Ład”, którego premiera była w [19]76. Były przez chwile, takie wątpliwości, byłych, dojrzałych członków Gongu 2, czy powinniśmy - jadąc na Festiwal Teatrów Debiutujących - nazywać się Gongiem. Nie wiadomo, czy to będzie, [czy] nie będzie kompromitacja, ale my musieliśmy zgłosić nazwę swojego teatru. Musiał się jakoś nazywać. I od adresu salki w której pracowaliśmy, czyli sali 6 w Chatce Żaka, nazwaliśmy się Teatrem Scena 6. Jak przyjechaliśmy to już ci sami członkowie Gongu 2, namawiali nas żebyśmy wrócili do nazwy Gong 2, ale my już podziękowaliśmy za tę sugestię. I rozstaliśmy się na dobre.

I wtedy od tego momentu, od tego [19]76, realizowaliśmy w teatrze Scena 6 - teatr autorski. Tak to chyba się prawidłowo powinno nazywać. Wspólnie przez chwilę pracowaliśmy z Włodkiem Staniewskim, który jakby za sprawą Sceny 6, przyjechał do Lublina. Bo podczas tego Festiwalu Teatrów Debiutujących w Zielonej Górze, [Staniewski] był jednym z jurorów. I zapytał nas, czy jesteśmy zainteresowani wyprawą, taką niewiadomą, taką wspólną pracą. I powstało takie przedstawienie o nas samych, w kompleksie pałacowym Kozłówka, ale zaprezentowaliśmy to parokrotnie i doszliśmy do wniosku, że czego innego Włodek oczekuje i szuka w teatrze, my czego innego, i rozstaliśmy się. Włodek wtedy miał już swoją pracę i jakieś takie możliwości tutaj związane z Gardzienicami. Cóż, po tym, po tej przygodzie artystycznej, zrobiliśmy takie przedstawienie „Odwyk”. I, myślę że, to był wynik kontaktu z takimi walczącymi wtedy teatrami i

bardzo już osadzonymi w tym ruchu, przede wszystkim z Teatrem Ósmego Dnia. Myślę, że wiele młodych teatrów ciążyło ku tym starszym kolegom i ten rodzaj kontaktów był bardzo istotny dla obydwu stron. Po tym przedstawieniu „Odwyk” zrealizowaliśmy przedstawienie „Zesłani do Raju”, to było właśnie w roku [19]80. Ważne przedstawienie dla nas. Myślę, że w jakimś sensie tam osiągnęliśmy pewien rodzaj takiej dojrzałości artystycznej, chociaż to powinno być zawsze kwestionowane, za każdym razem, ale chyba tam się udało coś ważnego w sensie artystycznym zrobić, i problemowym.

Fakt wprowadzenia stanu wojennego, przeszkodził nam w sposób kapitalny w prowadzeniu dotychczasowych prac w teatrze, realizacji swoich zamierzeń, raczej nie bardzo wiedzieliśmy co w tym wszystkim [robić]. To chyba nie tylko był nasz problem, chyba całego społeczeństwa. Ale jakoś tam się w pewnym momencie uporaliśmy i zrealizowaliśmy chyba w roku [19]84 przedstawienie „Psalmy”- o psalmach - które to przedstawienie darzę jakąś szczególną sympatią. Później było przedstawienie „Wiosna Ludów” w roku [19]90. Po tym przedstawieniu była „Pasja”, potem „Heretycka Symfonia” i później „Świętokradztwo”.

Data i miejsce nagrania	2006-05-04, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Małgorzata Adamczyk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"